

Nieznani, Ko

Słowa: Sławomir ("Rączka") Dłoniak
Nadszedł wreszcie czas, by ruszyć tyłek swój,
Popłynąć gdzieś na morze, zobaczyć cały świat.
Więc żegnaj Stara Szkocjo, wyruszam w długi rejs,
Może kiedyś zobaczymy się.
Ref.: W rejs wyruszam, hen, daleko gdzieś,
Tam, gdzie nie był nikt.
Gdzie fortuną kusi los, a diabeł woła "Cześć!",
Właśnie tam wietrze nieś mnie, nieś.
Majątek zastawiłem w lombardzie u Jefreya.
Za złoto, które dał, kupiłem stary bryg.
Wypchałem go po brzegi, w nim moja nadzieja,
By napełnić złotem kufer w mig.
Sztorm mnie nie pokonał, piratom dałem w kość.
Fortuny gwiazda błyszczący, wiatr mi sprzyja wciąż.
Do Ameryki płynę, by mocniej nabić trzos,
Potem wracam, bo złota mam już dość.
Bawełny zakupiłem za cztery beczki soli,
Okazja była taka, że aż zapiera dech.
Lecz nie zauważyłem wielkiego stada moli,
Wszystko zżarły, dziś mnie dopadł pech.
Tak już w życiu bywa, lecz nie załamuj się.
Raz jest ze mną szczęście, a potem pecha mam.
Na pewno znów popłynę i jedno tylko wiem,
Było warto - wszystkim mówię wam.